Nr. 68 Kraków, środa 21 marca 1917. Rocznik XXVI.

2 K miesięcznie z odsyłką.
Zagranicą miesięcznie 2 M. 30 f. 3 fr. 50 ctm., 2½ szyl. 70 cm. amer
Tygodniowo w Krakowie 40 h., z dostawą do domu 46 h.
Cena numeru pojedynczego 10 h
Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcya rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

NAPRZÓD

Organ centralny polskiej partyi socyalno-demokratycznej.
Wychodzi codziennie o godzinie 6 wieczorem.

Redakcya i Administracya Kraków, Dunajewskiego 5.
Telefon Redakcyi Nr. 396.
Telefon Administracyi Nr. 2314.
Konto czekowe Nr. 34.095.
Fach pocztowy na listy Nr. 116.
Adres telegr.: Naprzód Kraków.
Dział inseratowy: ul. Gołębia L. 2. I. p. (Róg ul. Brackiej)
Telefonu Nr. 1354.
Konto czekowe 910.
Ceny ogłoszeń: Za miejsce wiersza petitem 36 h. Za miejsce wiersza petitem w nadesłanem 90 h.

Rozdwojenie w rosyjskim rządzie rewolucyjnym. Robotniczy komitet zyskuje na znaczeniu.

Starcia komitetu Dumy z komitetem robotniczym.

Socyaliści uzyskują coraz większe wpływy. — Komitet dumski wciąż ustępuje. — Polityka pokojowa robotników. — Ruzskij po stronie rewolucyonistów. — Brusiłow po stronie reakcyi.

Dziennik szwedzki „Sozialdemokraten" podaje następujący opis zajść w Rosyi: Dnia 12 b. m. utworzono w Petersburgu dwa rewolucyjne komitety, a to z zastępców wszystkich stronnictw Dumy uworzony komitet wykonawczy i zgromadzenie delegatów petersburskich robotników z posłem socyalistycznym Czcheidzem na czele.

Pierwszy konflikt między tym komitetem robotniczym, który faktycznie ma w ręku całą władzę rewolucyjną, a komitetem wykonawczym Dumy, wybuchł już dnia 12 b. m. wieczorem. Komitet wykonawczy postanowił mianowicie podjąć z carem rokowania, wskutek czego Czcheidze i Kerenskij wystąpili z komitetu. Na telegram Rodzianki do cara, że Duma państwowa pragnie nowego rządu, zawiadomił car dawny rząd, że wyśle szefa sztabu generalnego Aleksiejewa jako dyktatora Petersburga.

Potem ustąpił komitet wykonawczy wobec komitetu robotniczego, a Czcheidze i Kerenskij podjęli z powrotem swą działalność.

Drugi konflikt wybuchnął dnia 15 b. m. Ponieważ większość Dumy żądała kontynuowania energicznej polityki wojennej, a więc możliwie szybkiego przywrócenia wewnętrznego porządku, postanowił nowo-utworzony gabinet jako najbliższy krok w tym kierunku zamianować syna cara cesarzem ,a wielkiego księcia Michała prawowitym regentem. Atoli komitet robotniczy zaprotestował przeciw temu, gdyż taka likwidacya rewolucyi oznaczałaby zwycięstwo rosyjskiego imperyalizmn, wobec którego robotnicy przeciwstawiali swą politykę pokojową. Oświadczyli zatem, że oni, jeżeli syn cara zostanie ogłoszony cesarzem, będą proklamowali republikę. Rząd Dumy musiał po raz drugi ustąpić. Postanowiono zatem, że Rosya ma wybrać swobodnie dla siebie formę rządu, a konstytuanta, która ma być natychmiast zwołaną, miałaby się oświadczyć przeciw kontynuowaniu wojny. Cara zmuszono do abdykacyi z tronu w imieniu swojem i syna, tak samo zmuszono wielkiego księcia Michała do odrzucenia korony.

Następnie rząd Dumy, który chciał rozbroić rewolucyjne wojska, aby ująć władzę w swe ręce, miał w manifeście do narodu rosyjskiego oświadczyć, że wojska rewolucyjne nie mają być rozbrojone, ale wysłane z Petersburga celem poparcia komitetu robotniczego.

Podczas tych walk dwu komitetów w Petersburgu wygrał wielki książę Mikołaj Mikołajewicz swe karty z nadzwyczajną pewnością. Był on jednym z pierwszych, który zatelegrafował do cara, że musi abdykować, gdyż tego wymaga dobro kraju. W ten sposób zajął odpowiednie stanowisko wraz z prawem skrzydłem Dumy i wówczas nastąpiła nominacya jego na naczelnego wodza wojsk jako ostatni akt rządowy cara. — Ponieważ to jednak jest sprzeczne z wolą komitetu robotniczego, położenie jest niejasnem. Naczelny komendant frontu północnego generał Ruzskij stoi bezwarunkowo po stronie rewolucyi, podczas gdy naczelny komendant armii południowej generał Brusiłow należy do najczarniejszych reakcyonistów.

Ostatnie wiadomości z Petersburga okazały wyraźnie, że rząd Dumy coraz bardziej popada w zależność od komitetu robotniczego. I tak telegram cyrkularny Miliukowa nie zawiera ani słowa o zdobyczach, lecz mówi tylko o wolności wszystkich narodów. Niewątpliwie także wśród komitetu wykonawczego Dumy istnieją silne wątpliwości w kieruku działania przeciw życzeniom pokojowym robotników, gdyż przez zbyt wielki rozłam mogłaby reakcya znowu zwyciężyć.

Nowa Rosya, a Anglia.

Opinia angielska dotąd stoi pod wrażeniem korzystnego jakoby dla Anglii przewrotu w Rosyi.

Sprawę tę jednak należy rozważać pod **kątem widzenia doraźnym**, oraz z **widokiem na dalszą metę.**

Co do punktu pierwszego wyraziliśmy nasze przypuszczenie, że okres przebudowywania Rosyi stanie się okresem, nie dającym się pogodzić z utrzymaniem naprężenia wojennego tamże; bryłowatość armii, jako jednolitej całości, będzie się rozsypywała.

Ten prawdopodobny moment jest dla Anglii, jako reżyserki wojny po stronie koalicyjnej — **niekorzystny.**

Doraźny ów minus, na który usilnie zamyka się oczy w Anglii, niesie w sperandach na przyszłość możliwość następujących korzyści dla polityki angielskiej: przeobrażona, tak lub inaczej, Rosya będzie miała bardziej ustaloną linię sympatyi dla Anglii i Francyi i trudniej przerzuci się do ongi tradycyonalnej przyjaźni z Prusami, niżliby to miało miejsce przy dawnym rządzie i carze, których Anglia widocznie już teraz uważała za sprzymierzeńców na punkcie wytrwania w sojuszu niezbyt pewnych.

Anglia w razie zmodernizowania się Rosyi — pod jej częściowo skrzydłami — będzie poczytywała to za spełnienie jednego z wolnościowych haseł swoich w tej wojnie, która skądinąd wydobywała na jaw tylko angielską bezwzględność i nieposzanowanie praw słabszych.

Ale, powtarzamy, to są wszystko melodye przyszłości, a praktyka dzisiejszej chwili, wymagającej największego natężenia sił, na tem z punktu widzenia angielskiego zgoła nie wygrywa.

Jedno jeszcze. Anglia, czuwając obecnie pilnie nad sprawą przebudowy Rosyi — i pragnąc tam jak najbardziej ustalić swe wpływy — prawdopodobnie marzy o tem, by, ugruntowawszy je, stworzyć dla **swojej** polityki wał, przeciwstawny poniekąd tej formacyi państwa polskiego, które miałoby być, jak o tem tylokrotnie wspominano, znów budową, odgradzającą państwa centralne od rosyjskiego wschodu.

Doraźnie, o ileby siła wojenna Rosyi przestała z dawną swoją masywnością ciążyć na szachownicy wojny światowej, mogłoby zainteresowanie sprawami, związanemi ze wschodem, uledz pewnym modyfikacyom; przy rzucie oka jednak w dal — na linii zetknięcia się Polski i Rosyi rozegra się najważniejszy dla Europy i ustosunkowania jej sił moment **dziejowy.**

I stąd rozczulająca opieka Anglii, jak zabiegliwej akuszerki przy narodzinach obecnej bezmikołajskiej Rosyi. Tu chce ona w przyszłości mieć atut przeciwniemiecki.

Przebieg rewolucyi.

Jak aresztowano ministrów?

Bliższe informacye o uwięzieniu ministrów podaje sztokholmski sprawozdawca „Voss. Ztg." We wtorek podczas gdy na ulicach rozgrywały się krwawe wypadki, zwołał Golicyn cały gabinet na posiedzenie do pawilonu ministrów w pałacu Dumy. Miano zamiar powołać także rewolucyjnych przewódców Dumy, ale zanim zgromadzili się ministrowie, straż wojskowa Dumy otoczyła pawilon. Komendant pałacu generał Osten-Sacken na czele oficerów i żołnierzy z najeżonymi bagnetami wtargnął do sali ministeryalnej i oświadczył zgromadzonym ministrom, że są uwięzieni. Równocześnie przecięto wszystkie telefoniczne połączenia w pawilonie.

Uwięzienie Rennenkampfa Mazurskiego?

Według informacyi Biura Reutera wśród uwięzionych w ostatnich dniach znajduje się generał Rennenkampf. Ministerstwo komunikacyi ogłasza, że normalny ruch z małymi wyjątkami przywrócono. Z prowincyi donoszą, że tylko kilku z uwięzionych urzędników, między nimi reakcyjny gubernator Tweru, zostało zabitych.

Za „Berlingske Tidende" powtarza „Berliner Tegeblatt", że cała flota bałtycka wraz z garnizonami Sweaborga i Wyborga przyłączyła się do rewolucyi. **Wszyscy żandarmi, przeciw którym głównie kieruje się nienawiść, mają być wysłani na front** i zastąpieni osobami, cieszącemi się zaufaniem ludu.

Według „Petit Parisien", z członków policyi, którzy w pierwszych dniach rewolucyi strzelali do ludu, mało kto pozostał przy życiu. Zabito przeszło 4000 policyantów.

Minister Rittich spalony?

„Politiken" dowiaduje się od sztokholmskiego korespondenta, że minister rolnictwa Rittich został przez rozwścieczony tłum wywleczony z gmachu ministeryum do ogrodu i **żywcem spalony.**

Car wobec rewolucyi.

Jak donoszą do pism berlińskich, w niedzielę 5 marca odbyły się narady u Rodzianki, na których omawiano plan zamachu. Tejże samej nocy Miliukow i Szingarew porozumiewali się z przewódcami radykałów i socyalistów, a jak się zdaje, wiadomość o tem doszła natychmiast do cara, gdyż zaraz następnego dnia wczas rano car wezwał przez komendanta pałacu Wojejkowa ministrów do Carskiego Sioła. Nie wiadomo, co tam nastąpiło, ale już w poniedziałek dwór carski rozprószył się, uchodząc do dóbr swych i dalekich prowincyi. We wtorek wezwał car do siebie ministra dworu Frederiksa i innych dostojników ,lecz przybył tylko sam Frederiks, reszta nie zjawiła się, tak, że gdy car wybrał się w drogę do głównej kwatery, towarzyszył mu z panów dworu tylko Frederiks.

Znalazłszy się na dworcu, car dowiedział się, że zamówiony pociąg dworski ma odjechać do armii Ewerta. Wobec tego zarządził, aby skierowano drogę do kwatery Ruzskiego, czemu jednak **odmówiono.** W nocy na czwartek przybył pociąg na stacyę Rjeżyca, gdzie licznie zebrani **oficerowie nie pozwolili carowi opuścić wagonu.** Następnie skierowano pociąg z powrotem do **Pskowa:** car zatem stał się istotnie jeńcem nowego rządu.

Zamach na carycę-wdowę?

Według wiadomości z Haparandy, otrzymanych ze Sztokholmu, car znajdował się w Pskowie w drodze do głównej kwatery, gdy zaskoczyła go wieść o wybuchu rewolucyi. Z tego miasta jest datowany akt abdykacyjny, jak i mianowanie ks. Lwowa prezydentem ministrów. W Moskwie początek rewolucyi (15 marca) miał się zacząć od tego, że artylerya nie usłuchała rozkazu, który wysyłał ją na front.

Według „Associated Press" carowa dowiedziawszy się o abdykacyi cara, próbowała popełnić samobójstwo, które atoli udaremniono.

„Svenska Dangbladet" dowiaduje się z Petersburga, że na carową-matkę w miesiąc po zamordowaniu Rasputina wykonano zamach. Podczas zwiedzania przez nią szpitala w Carskiem Siole dano do niej 5 strzałów rewolwerowych. Na czele zamachu miał stać ks. Dołgorukij, którego powieszono, 12 osób jego wspólników z kół oficerskich rozstrzelano. Carowa podczas zamachu zraniona została w ramię.

Opinia generała Castelnau.

„Acht-Uhr-Blatt" donosi z Berna: Generał Castelnau oświadczył po swoim powrocie z Petersburga. Wewnętrzne stosunki Rosyi wpłyną na

przygotowania wojskowe do ofenzywy wojennej bardzo niekorzystnie.

Kontrrewolucyjne próby.

„Berl. Tagbl." donosi, że cała południowa Rosya występuje przeciw k[illegible]itetowi rewolucyjnemu. Odbywają się tam nawet nabożeństwa i demonstracye na rzecz cara.

Między w. ks. Michałem a w. ks. Cyrylem panują niesnaski i wielkie naprężenie. Także wśród najwyższej generalicyi panuje rozdwojenie.

Co się dzieje na prowincyi?

Do „Voss. Ztg." donoszą: Wiadomości, jakoby wszystkie większe miasta w Rosyi przyłączyły się do rewolucyi, nie odpowiadają istotnemu stanowi rzeczy. Pewne jest tylko, że burmistrz Moskwy Czełnokow bez upoważnień telegraficznie zakomunikował nowemu rządowi w Petersburgu przystąpienie Moskwy do rewolucyi. Natomiast gubernatorzy Kaługi, Połtawy i Besarabii oświadczyli, że **nie poddają się nowym władzom.** To samo zamierzał uczynić gubernator Archangielska, Bibikow, ale tamtejsza załoga marynarki, stojąca właściwie pod rozkazami licznie w Archangielsku przebywających oficerów marynarki uwięziła go w gmachu gubernatorstwa.

Z Turkiestanu przyszły wiadomości, że tamtejszy gubernator Kuropatkin wraz z wojskami i ludnością nie uznaje nowego stanu rzeczy. — Gradonaczelnicy **Odessy**, Sosnowski i **Rostowa**, Sworukin, **sympatyzujący osobiście z nowym rządem telegrafowali do Petersburga, że w ich okręgach daje się groźnie odczuwać „ruch republikański".**

Nieznany jest także nastrój armii stojących w polu. Pewne jest, że Lwow, komendant twierdzy Dźwińska, wzbrania się od posłuszeństwa względem nowego rządu. Także Ananjin komendant Sebastopola nie chciał uznać nowego rządu, ale został przez Kolczaka, naczelnego wodza floty czarnomorskiej, uwięziony. Socyalistyczni deputowani Czcheidze i Czchenkeli otrzymują od górników z Uralu i okręgu kriworożskiego telegraficzne wezwania, aby wszelkimi środkami zwalczali „ministeryum burżuazyi i marodérów".

Z uwięzionych w pałacu Taurydzkim ministrów zostali wypuszczeni na wolność minister handlu Szachowskoj, minister skarbu Bark i minister zdrowotności publicznej Rein.

Dzienniki lyońskie donoszą z Petersburga: Miasta Odessa, Tyflis i Jekaterynosław, jako też prawie cała Syberya przyłączyły się do nowego rządu. W Kijowie wiadomość o zajściach w Petersburgu ogłoszona została z upoważnienia generała Brusiłowa.

Nowy rząd uznał pałac Zimowy jako własność narodową i zamierza uczynić z niego siedzibę konstytuanty.

Pierwszy prywatny telegram.

Pierwszy prywatny telegram przybył do Kopenhagi z redakcyi pisma „Russkoje Słowo" i brzmi: „Nasze pismo po przerwie dwudniowej wychodzi znowu regularnie. Wszelka polityczna cenzura w Rosyi już nie istnieje! Niech żyje wolna Rosya!"

Echa w Ameryce.

„New Jork Times" piszą, że amerykańscy bankierzy, którzy nie wiele mieli zaufania do finansowych metod starego rządu, spodziewają się, że rewolucya wzmocni kredyt Rosyi. W oficyalnych kołach w Waszyngtonie panuje zadowolenie z rosyjskiego przewrotu.

Nastrój w Finlandyi.

Uwięzienie finlandzkiego generał-gubernatora wywołało w Helsingforsie wielką radość. — Wogóle jednak Finlandczycy zachowują się z rezerwą wobec nowego rządu i oczekują zwołania sejmu. Jak długo zrusyfikowany fiński senat nie będzie usunięty, jak długo nie będzie zwołany sejm, a prezydent sejmu Swinhufvud uwolniony z sybirskiego więzienia, Finlandczycy odnosić się będą sceptycznie do nowego rządu.

Na murach miasta Helsingforsu rozlepiono afisze oznajmiające, że rząd prowizoryczny w Petersburgu zniósł manifesty cesarskie w sprawie Finlandyi z 19 lipca 1898 i 15 lutego 1899 i przywrócił konstytucyę finlandzką.

„Do czynu!"

W „Vorwärts" poseł Scheidemann nawiązując do niesłychanie doniosłego znaczenia przemian, jakie zaszły w wewnętrzno-politycznym ustroju Rosyi, w energicznych słowach wzywa rząd do przyspieszenia reorganizacyi wewnętrznego życia Niemiec przez udzielenie wszystkim warstwom społecznym równych praw. Nie można odkładać na czas powojenny tego, co jest bezpośrednią potrzebą narodu i kanclerz nie powinien lękać się oporu ze strony dotychczas uprzywilejowanych sfer, gdy najszersze warstwy, walcząc w okopach o przyszłość nowych Niemiec w imię wspólnego obowiązku, chcą, w nich mieć także wspólne prawo. Należy w jak najkrótszym czasie przeprowadzić w sejmie pruskim **reformę wyborczą**, a w dziele swem kanclerz znajdzie poparcie ogółu ludności.

Komunikat austryacki.

Wiedeń, 20 marca.

Urzędowo donoszą 20 marca:

Wschodni teren wojny: W Karpatach lesistych na zachód od Łucka i nad Stochodem skuteczne przedsięwzięcia przedpolowe. Zresztą nic ważnego.

Włoski teren wojny: Na froncie doliny Fleims znacznie wzmożona, zresztą tylko zwykła działalność artyleryi. Tryest był ponownie celem nieprzyjacielskich bomb lotniczych.

Południowo-wschodni teren wojny: Na północ od Tepeleni nad Vojusą zniosły nasze oddziały wywiadowcze nieprzyjacielską bandę. Na wschód od jeziora Ochridy odrzucono ponownie silne nieprzyjacielskie ataki.

Zastępca szefa sztabu general. v. **Hoefer**,
marszałek polny porucznik.

Wywiad z wicedyrektorem Departamentu pracy na temat rewolucyi rosyjskiej.

Warszawski „Kuryer Polski" zwrócił się do paru członków Rady Stanu, lepiej znających stosunki rosyjskie, z zapytaniem, co myślą o rewolucyjnych wydarzeniach rosyjskich?

Z głosów, tą drogą zebranych powtórzymy tu opinię wicedyrektora Departamentu pracy, Turowicza, który, jako uczestnik rewolucyi 1905 roku, i przenikliwy znawca stosunków rosyjskich, wyraził się tak:

„Co bije przedewszystkiem w oczy, to fakt, że rewolucya, tryumfująca dziś w Petersburgu, a może w tej chwili nawet w całej Rosyi, nie jest demokratyczna.

Wybuchła ona nie w imię haseł wolnościowych i praw ludowych, ale w myśl hasła: „Precz z obecnym rządem, źle prowadzącym wojnę!".

Masy ludowe powołane zostały do czynu nie przez partye socyalistyczne i rewolucyjne, lecz przez partye ładu i legalizmu, jak kadeci i październikowcy.

To zdaje się jednak dawać gwarancyę powodzenia rewolucyi. Lud, chociaż nie ma dominującego wpływu w kierownictwie zamierzeń, popprze je, aby tylko zwalić choć część, choć cokół twierdzy biurokratycznej. Ze swej strony żywioły umiarkowanie liberalne będą umiały natychmiast obsadzić urzędy i nie zahamować machiny państwowej.

Udział wojska, który zdecydował o powodzeniu, jest znamienny. Możliwem to stało się tylko dzięki działaniu intendantury i administracyi. Nie trzeba bowiem zapominać, iż stosunki wojskowe w Rosyi nawet przed wojną były tak opłakane, że w roku poprzedzającym wybuch wojny, w więzieniach rosyjskich znajdowało się 40.000 żołnierzy aresztowanych za różne przestępstwa polityczne, lub na tle oporu służbowego.

Ta cyfra jest miarą niezadowolenia. Do jakiego stopnia to niezadowolenie wzrosło podczas wojny, zbyteczne dowodzić. Ono był bronią w rękach Dumy, ono było taranem, który drzwi ministeryum rozwalił, ono ministrów wtrąciło do więzień. Rewolucya więc obecna, mając charakter czysto wojskowy i specyficznie wojenny, nie zdobędzie się zapewne na czysto wolnościowe objawy. Powodzenie jej jednak w walce z biurokracyą zdaje się być pewne.

Niewątpliwie ten stan zarówno w wojsku, jak i w administracyi, nie może się nie odbić i na froncie. Wątpić należy, aby w krótkim czasie udało się zorganizować życie rosyjskie na nowych, zdrowszych podstawach. Chaos w okresie wojny, podczas niezwykle surowej zimy i źle zorganizowanych, nieudolnych sztabów, nie ustanie wraz z wtrąceniem ministrów do więzienia. Tych przemian tak łatwo się nie dokonywa. Sytuacya Rosyi jest w chwili obecnej bliska beznadziejności, i choć rewolucya jest radykalnem lekarstwem, przychodzi jednak, zdaje się, że zapóźno".

Wojna światowa.

Ostatnie wiadomości.

Biuro Reutera: Chińskie wojska obsadziły niemiecką kolonię Hankau we czwartek bez żadnej przeszkody.

„Journal de Geneve" pisze, że Anglia ma zamiar utworzyć **księstwo Mezopotamii** pod zwierzchnictwem angielskiem ze stolicą w Bagdadzie.

Demonstracye pokojowe i rozruchy w państwach koalicyi.

Wedle nadeszłych do Szwajcaryi doniesień, odbyły się w ostatnich dniach **w Paryżu wielkie demonstracye pokojowe.** Wiele osób aresztowano. Przy aresztowanych znaleziono broszury pokojowe.

Dep. Moucy oświadczył w Izbie deputowanych że **Francya bardzo szybko zmierza ku rewolucyi,** którą wywołać może katastrofa finansowa i gospodarcza.

„W. Allg. Ztg". donosi z Amsterdamu: Wedle prywatnych doniesień z Londynu, **w Manchesterze wybuchły poważne rozruchy robotnicze.**

KRONIKA.

Kraków, wtorek 20 marca.

Tow. Józef Kusiba, kierownik powiatowej kasy chorych w Krakowie, zmarł na chorobę proletaryacką. Był z zawodu pierwotnego drukarzem. W ruchu socyalistycznym Galicyi brał udział od początku powstania tegoż. Między innemi był członkiem pierwszego komitetu redakcyjnego „Naprzodu". Był przez pewien czas członkiem komitetu wykonawczego partyi, brał żywy udział w ruchu zawodowym drukarzy. Od 8 lat był kierownikiem powiatowej kasy chorych. Cichy, oddany pracy, wierny obowiązkom, bez skazy uczciwy — pozostawił po sobie głęboki żal wśród kolegów pracy i towarzyszy partyjnych.

Pozostawił żonę i syna. Pogrzeb odbył się dziś (wtorek) rano.

Obrady Koła polskiego z rządem. Przez cały dzień wczorajszy do godziny 8 i pół wieczorem z wyjątkiem dwugodzinnej przerwy obiadowej zastępcy Koła polskiego obradowali z rządem w sprawach gospodarczych kraju.

Po przedstawieniu stanu rzeczy o stosunkach gospodarczych kraju przez prezesa Bilińskiego wygłosili referaty: Poseł Długosz o odbudowie kraju, poseł Gross o zakładach wojennych kredytowych, o udzieleniu kredytów na odbudowę miast i o subwencyach dla miast, poseł Stesłowicz o centrali odbudowy, poseł Loewenstein o świadczeniach, poseł Diamand o odbudowie kraju i o sprawie węglowej, poseł Lasocki o sprawach aprowizacyjnych, poczem zabierali głos wszyscy obecni ministrowie.

Co się tyczy wyników tej konferencyi, to, jak dzienniki donoszą, obecny **rząd** uznał zasadę, iż **odbudowa** w[illegible] nastąpić ma kosztem państwa, w połowie w drodze pożyczek, odbudowa wielkiej własności w drodze pożyczek i tylko w wypadkach wyjątkowych w drodze subwencyi. Dalej zgodził się rząd, aby **zaliczki na świadczenia** wypłacono bez procentów, jeżeli zaś zaliczki te nie były uzasadnione, mają być zwrócone.

W końcu rząd zgodził się, aby od pożyczek udzielanych przez zakłady wojenne kredytowe na odbudowę liczono procent dopiero po pięciu latach od zawarcia pokoju.

W niektórych kawiarniach krakowskich przeprowadzono dziś rewizyę papierów wojskowych u wszystkich obecnych gości mężczyzn.

Ograniczenie wypieku ciast. Rozporządzenie urzędu żywnościowego zakazuje używania mąki zbożowej, i z owoców strączkowych, jako też mąki kartoflanej w przemyśle sporządzania ciast wszelkiego rodzaju.

Rozporządzenie urzędu żywnościowego, wydane w porozumnieniu z ministerstwem handlu, zakazuje sporządzania ciast wszelkiego gatunku w piekarniach przemysłowych i sprzedaży takich towarów w piekarniach. Oba te rozporządzenia wchodzą w życie z dniem 20 marca.

Prosimy o gazety przeczytane! Jeńcy wojenni Polacy w obozach w Austryi i w Niemczech, potrzebują duchowej łączności ze światem zewnętrznym, a tym łącznikiem są gazety. Każdy czytelnik, lub czytelniczka zrobi dobry uczynek, jeśli z własnego domu lub od znajomych zbierze gazety i przyszle je pod adresem: Komitet Opieki nad jeńcami wojennymi Polakami, Kraków, ul. Gołębia 20, II. p., skąd dalej tym, co potrzebują, się roześle.

Poczta polowa. Obecnie wolno wysyłać prywatne pakiety tylko do następujących poczt polowych, względnie etapowych oznaczonych numerami: 2, 4, 5, 11, 24, 26, 33, 39, 46, 49, 51, 53, 55, 63, 76, 88, 95, 103, 115, 117, 120, 124, 131, 138, 142, 144, 145, 147, 150, 153, 161, 165—168, 170—172, 175—178, 180, 183—185, 187, 188, 191—199, 203, 205, 211, 212, 209, 218, 220—224, 229, 230, 232, 234, 235, 239, 240, 243—250, 245—256, 258—262, 264—272, 274, 275—277, 279—299, 304, 307, 316, 318, 324, 332—335, 337—341, 343, 344, 346, 348, 354, 356, 357—383, 385, 386—388, 390—428, 430—437, 439, 440, 443—446, 448, 450, 508—512, 514—523, 525—530, 600, 602, 605, 608, 611—613, 616—618, 620—623, 625, 628, 629, 631—636, 639, 640, 642, 644, 647—650.

W ten sam sposób dopuszczone są prywatne pakiety poczty polowej do numerów poczt polowych względnie etapowych z dodaną cyfrą rzymską w mianowniku, albo literą jak nap. „poczta polowa 5/III", „poczta polowa 76/r" itd. tylko wtedy, jeśli główny numer (cyfra poczty polowej względnie etapowej) dopuszczony jest wedle powyższego punktu 1) do prowadzenia ruchu pakietowego do poczt polowych.

Równocześnie zaprowadza się stały ruch prywatnych pakietów do poczty polowej nr 623.

Do tego urzędu pocztowego można tedy podobnie jak do poczt polowych 11, 39, 51, 1990, 239 i 516 nadawać prywatne pakiety codziennie.

Rewolucya w Rosyi.

Jak rewolucya wpłynie na przebieg wojny?

Dr Uebersberger, profesor historyi wschodniej Europy w uniwersytecie wiedeńskim, w „N. Fr. Presse", omawiając osobistości rosyjskiego gabinetu rewolucyjnego, konkluduje: Blok pod wodzą kadetów posiadł władzę w Rosyi, lecz musi się nią **podzielić z proletaryatem.** Najbliższa przyszłość pokaże, czy jest silny na tyle, aby utrzymać się **wobec kontrrewolucyi,** i czy rzeczywiście nie ma żadnego pilniejszego zadania nad skierowanie całej uwagi w kierunku energicznego prowadzenia dalszej wojny. Lecz i na tę ewentualność jesteśmy przygotowani. Z kraju, wyssanego materyalnie i finansowo nie zdoła Rosya wydobyć sił, któreby mogły być groźne.

Profesor berlińskiego uniwersytetu Delbrueck wyraża zapatrywanie, że chociażby rewolucya w najbliższym czasie dała nowy impuls wojnie, to **będzie on tylko na krótką metę.** Siły, które stworzyły rewolucyę, a więc części armii i tłumy, które walczyły, pierwsze osobistości z kół towarzyskich, szlachta i mieszczaństwo, reprezentowane w Dumie **nie mogą długo harmonijnie pracować.** Jeżeli tedy zwyciężyła przez rewolucyę partya wojenna w Rosyi, to jest rzeczą wątpliwą, czy potrafi ona wojnę skutecznie prowadzić.

Hr. Andrassy omawiając w „N. Fr. Presse" następstwa, jakie pociągnie za sobą rewolucya rosyjska, zaznacza, że obecne, pełne zamętu i niepewności położenie, nie może dać podstaw do wyciągania jakichś konkretnych wniosków. Nasuwają się wątpliwości, czy da się podczas wojny przeprowadzić uregulowanie stosunków w duchu konstytucyjnym w tym stopniu, aby można osiągnąć praktyczne rezultaty. Możliwe jest, że konserwatywne żywioły, które dotąd z obawy przed rewolucyą wstrzymywały się od zerwania z koalicyą, teraz widząc, że partya wojenna opiera się na przewrotowcach socyalistycznych, poczną uprawiać energiczną i jawną politykę pokojową.

Nowy rząd o wojnie.

Biuro koresp. otrzymuje telegram, według którego podany już wczoraj telegram Miliukowa do przedstawicieli Rosyi zagranicą, zawiera następujący ustęp, który w brzmieniu podanem przez Petersburską agencyę telegraficzną nie był zawarty:

„Rosya nie chciała wojny, wskutek której prawie od trzech lat świat pławi się we krwi. Rosya będąca ofarą z góry obmyślanego i oddawna przygotowanego ataku, jak dotąd i nadal **walczyć będzie z duchem zdobywczym rasy rabusiów,** która wyobraża sobie, że zdoła swym sąsiadom narzucić nieznośną hegemonię i na Europę 20 stulecia nałożyć hańbę panowania militarzymu pruskiego. Wierna umowie, która złączyła Rosyę nierozerwalnie z jej sławnymi sojusznikami, Rosya również jest zdecydowaną zapewnić światu za wszelką cenę erę pokoju na podstawie stałej narodowej organizacyi, gwarantującej poszanowanie prawa i sprawiedliwości. Rosya będzie po stronie swych sojuszników zwalczała nieustannie wspólnego nieprzyjaciela.

Rząd, do którego należę, **użyje całej energii dla przygotowania zwycięstwa** i starać się będzie jak najrychlej usunąć błędy przeszłości, które mogły dotąd paraliżować rozmach i ducha ofiarnego narodu rosyjskiego.

Gwardya preobrażeńska wita Dumę.

Londyński korespondent holenderskiego „Telegrafu" podaje następujące szczegóły o przebiegu rewolucyi w Petersburgu:

Ministrowie starego rządu, którzy byli obecni przy odczytaniu proklamacyi przez Rodziankę w pałacu Maryańskim, ukryli się potem w pałacu komendanta miasta, aby ujść uwięzienia. Wieczorem oddał się Protopopow Dumie do dyspozycyi, oświadczając, że gotów jest pracować dla dobra kraju. Dobrowolskiego przywieziono z ambasady włoskiej do Dumy, gdzie go Rodzianko uprzejmie prosił aby się poddał.

Wszystkie gmachy rządowe i gminne oddane zostały pod ochronę miejskiej straży bezpieczeństwa, składającej się ze studentów i innych korporacyi, działających w połączeniu z wojskiem.

Wielkie wrażenie wywarło **przybycie preobrażeńskiego pułku gwardyi wraz z pułkownikiem i oficerami do pałacu taurydzkiego.** Rodzianko powitał żołnierzy przemową: „Stary żołnierz pozdrawia was i tak, jak to zawsze między sobą czyniliśmy, życzy wam dobrego powodzenia!" „Życzymy naszemu prezydentowi także dobrego powodzenia!" — odpowiedział chórem pułk. Rodzianko ciągnął dalej: „Dziękuję wam za pomoc, którą ofiarowujecie posłom cesarskiej Dumy dla utrzymania porządku, bezpieczeństwa i czci ojczyzny. Nasi towarzysze walczą w okopach za potęgę i władzę Rosyi. Jeżeli uznajecie cele Dumy, musicie utrzymać **porządek w szeregach waszych. Żołnierze bez oficerów są niczem.** Zaufajcie im, wróćcie do koszar, aby przybyć tu natychmiast, skoro zostaniecie wezwani. Naszem pierwszem zadaniem jest stworzyć nowy rząd, któremubyśmy wszyscy wierzyć i zaufać mogli i który naszą matkę Rosyę uratuje i uczyni wielką". Miliukow zwiedził koszary pierwszego rezerwowego pułku gwardyjskiego, przewódca trudowików Kerenskij szkołę artyleryjską. Z Dumy wróciły wszystkie pułki z rozwiniętemi chorągwiam i muzyką wśród radosnych okrzyków ludności do koszar.

Uwięzieni ministrowie.

Korespondent „Timesa" donosi, że **ubikacye** pałacu taurydzkiego zapełniły się coraz nowymi więźniami, między którymi znajduje się Goremykin i Makarow. Korespondent zwiedził to osobliwe więzienie. Stuermer siedział przy stoliku i gorliwie przeglądał papiery, jego koledzy urzędowi biegali tam i napowrót albo stojąc w małych grupkach, omawiali zdarzenia, które wtrąciły ich do więzienia. Protopopow leżał na sofie, przedstawiając obraz rozbitka.

Rada posłów robotniczych.

Według wyżej wymienionego „Telegraafu" korespondent „Timesów" informuje, że stosunki między tymczasowym rządem, który zastępuje cały naród a **Radą posłów robotniczych,** zastępującą tylko interesa klasowe, lecz mającą teraz ogromne znaczenie, dały powód do wielu krytyk, gdyż powszechnie uważają, że możliwy jest nowy konflikt, którego skutki byłyby straszliwe. Lecz na razie bezpośrednie niebezpieczeństwo jest przez oświadczenie Keronskiego zażegnane, a zadawalniające uregulowanie spraw może usunąć tarcia.

Nastrój wojenny w Petersburgu.

Korespondent „Daily Cronicle" Herald William donosi swemu dziennikowi z Petersburga z piątku wieczora: Właśnie ogłoszono manifest cara Mikołaja, w którym on w imieniu własnem i swego syna z tronu rezygnuje. Żołnierze i robotnicy są zgodni w dążeniu prowadzenia wojny aż do zwycięstwa. i **oburzeni są na mowy rewolucyjnych pacyfistów.** Jednego z mowców, który dzisiaj zawołał: „Precz z wojną!" i który mówił „o naszych braciach niemieckich" zakrzyczeli żołnierze z pułku preobrażeńskiego. Żołnierze wołali: „Przebijcie go bagnetem!".

(Oczywiście wiadomość angielskiego dziennika należy przyjmować z ostrożnością Red.).

Na prowincyi coraz bardziej rozszerza się wiadomość o przewrocie, **są jednak jeszcze gubernatorzy, którzy nie chcą zezwolić na ogłoszenie urzędowego telegramu iskrowego.** Nikt nie ubolewa nad carem i carową, nie słychać nikogo, by ich bronił.

Studenci szkół wojskowych wykonują obecnie służbę policyjną aż do chwili, kiedy utworzoną zostanie nowa policya.

Oddanie Burcewowi archiwum politycznej policyi.

„Petit Parisien" donosi z Petersburga: Nowy rząd oddał socyalistycznemu pisarzowi Burcewowi akta i archiwum politycznej policyi.

Engelhardt, Pepelajew, Taskin, Granskij.

Członkowie Dumy: Pepelajew i Taskin. którzy ze zlecenia komitetu wykonawczego przebywają w Kronsztadzie, są kadetami. Komendant Kronsztadu **Pepelajew** ma lat 33 i jest nauczycielem gimnazyalnym z Tomska, **Taskin** jest kozakiem. Nowy komendant Petersburga **Engelhardt** liczy lat 40, należy do centrum i jest właścicielem dóbr. **Gronskij** nowy dyrektor Petersburskiej agencyi telegraficznej jest docentem na wydziale prawnym uniwersytetu petersburskiego.

Finlandya wobec rewolucyi.. — Krwawe demonstracye. — Aresztowania. — Zastrzeleni oficerowie.

Dziennik „Dagens Nyheter" otrzymał z Haparandy o położeniu w Finlandyi nast. wiadomość: Według tego, senator rosyjski Lipskij został zamianowany generał-gubernatorem Finlandyi. Trzy rosyjskie komisye w ostatnich dniach zwiedzały miasta finlandzkie, aby zarządzić konieczne zmiany.

Podróżni, którzy wczoraj przybyli z Finlandyi do Haparandy donoszą, że w Helsingforsie popłynęło wiele krwi. Żołnierze przeciągali ulicami i **zabijali wszystkich oficerów, którzy nie chcieli przypiąć odznaki rewolucyjnej. Wśród zastrzelonych znajdują się dwaj admirałowie.**

Bitwy w Moskwie.

„Socialdemokraten" przez korespondenta dowiaduje się szczegółów o krytycznych dniach w Moskwie: W całem mieście robotnicy w fabrykach zaprzestali pracy. Wysłany pułk kozaków dla przywrócenia porządku wśród demonstrantów, przeszedł na stronę ludu. Wówczas gubernator wysłał pułk wojsk sybirskich i rozpoczęła się regularna bitwa między żołnierzami a ludnością, po której stronie stali kozacy. Walki trwały całą niedzielę, poniedziałek, wtorek, a do środy rano nie były jeszcze ukończone. Korespondent dalszych wiadomości niema, ale wobec tego, że car abdykował należy sądzić, że i Moskwa znalazła się w ręku rewolucyonistów.

Herve: „Z radości możnaby oszaleć!"

Prasa francuska wyraża jak najżywsze zadowolenie z powodu wydarzeń w Rosyi. Herve pisze: „Możnaby z radości oszaleć. Co znaczy Verdun, Izera, Marna wobec niezmierzonego zwycięstwa, jakie sojusznicy odnieśli w Petersburgu. Wydarzenia rosyjskie są największem wydarzeniem w historyi świata od czasu rewolucyi francuskiej".

Niezależność wysp Filipińskich.

W artykule, przedrukowanym przez ostrawską „Morgenzeitung", pruski radca legacyjny i były konsul generalny dr Irmer stwierdza, że senat Stanów Zjednoczonych Ameryki północnej już w roku ubiegłym uchwalił przywrócić wyspom Filipińskim, zdobytym szesnaście lat temu, całkowitą niezależność. Z odcieniem ironii Irmer czyn ten nazywa „wspaniałomyślnym", tłumacząc go w ten sposób, że wyspy Filipińskie, sąsiadujące z Japonią i wysoce dla Japończyków pożądane jako teren ich ekspanzyi gospodarczej, mogłyby się łatwo stać przedmiotem sporu między Japonią a Ameryką; Ameryka zaś pragnie zachować przyjaźń Japonii, więc przyjaźni tej niesie w ofierze panowanie swoje nad temi bogatemi wyspami.

Wyspy Filipińskie mają 296.310 kilometrów kwadratowych przestrzeni, są więc większe od Włoch; ludność ich, w ogromnej większości katolicka, liczy blisko dziewięć milionów dusz. Główne miasto, Manila, ma 267.000 mieszkańców. Roczny budżet krajowy wynosi około trzysta milionów marek. Dość znaczny jest handel zamorski: corocznie wywozi się za przeciętnie sto milionów marek cukru trzcinowego, za osiemdziesiąt milionów włókien bananowych (czyli tzw. konopi manilskich), tudzież sporo tytoniu i przeróżne produkty zwrotnikowe przyrody, jak drzewo kolorowe lub pachnące, perłową macicę, skorupy żółwi olbrzymich, tudzież ryż i bawełnę.

Z dziejów monarchii rosyjskiej.

(Dokończenie).

Katarzyna była szczęśliwsza od niezliczonych swoich poprzedniczek, które Piotr zazwyczaj po krótkiej sielance w gniewie odprawiał, kazał wtrącać do więzienia lub zamęczać na śmierć (głowę jednej z nich, przez kata uciętą, przechowywał w spirytusie). Katarzyna natomiast pozostała trwale w łasce. Bo też miała wszystkie zalety, których Piotr w kobiecie szukał: była zdrowa, rumiana, tęga, zawsze wesoła i pogodnego humoru, a przytem nadzwyczaj wytrzymała na wszelkie trudy fizyczne, tak, że bez skargi towarzyszyła mu we wszelkich jego podróżach i wyprawach wojennych; a gdy Piotr miewał swoje ataki szału, przed któremi drżał cały dwór, jedna Katarzyna umiała go uspokajać. Raz nawet trafiło się tej analfabetce ocalić wojsko i państwo. Piotr bowiem, mając przeciwko sobie (podczas najazdu na Wołoszczyznę) bardzo silne wojsko tureckie, zbyt nieostrożnie się zapędził: przekroczył Prut i po tamtej stronie rzeki stoczył bitwę zwycięską wprawdzie, ale dla wojsk rosyjskich w najwyższym stopniu wyczerpującą. Zanosiło się albo na osaczenie i kapitulacyę, albo na złowrogi odwrót poprzez wezbraną rzekę w obliczu świeżych sił nieprzyjacielskich. Zrozpaczony Piotr dostał ataku i przez całą noc szalał. Wobec nieprzytomności cara, przyboczny jego dyplomata Szafirow chcąc niechcąc z radami swojemi musiał się zwrócić do kochanki carskiej. Wtedy Katarzyna wręczyła mu wszystkie swoje klejnoty (a miała ich wiele i niezwykle cenne) i wysłała go do tureckiego obozu, aby przekupić wielkiego wezyra. Rzecz się udała; wielki wezyr odrazu okazał się przystępnym dla argumentów Szafirowa, wypuścił Piotra z matni i zawarł pokój dla Rosyi korzystny. W następnym roku 1712 Katarzyna stała się prawowitą małżonką cara.

Sześć lat później Piotr zamordował swego syna z pierwszej małżonki, Aleksego. Niedługo potem piorun zabił czteroletniego synka Katarzyny. A chociaż Katarzyna, dzięki swemu chłop-

skiemu zdrowiu, co rok zachodziła w ciążę, to jednak jej dzieci, spłodzone przez starzejącego się pijaka i szaleńca, nie żyły długo. Tylko dwie córki, Elżbieta i Anna, zapowiadały się dobrze.

Otóż po Aleksym pozostało dwoje ślubnych dzieci, Natalia i Piotr; a według ustawy rosyjskiej, mały Piotr Aleksiewicz, jako jedyny syn pierworodnego syna carskiego, był następcą tronu. Ale car nienawidził swego wnuka, a kochał córki Katarzyny. Kazał więc najuczeńszym swoim popom wygotować ukaz, w którym obwieścił światu, że prawo dziedzictwa pierworodnego syna jest zwyczajem głupim, niebezpiecznym i przeciwnym Pismu świętemu. Rok później wydał drugi ukaz, w którym pouczał swoich poddanych, że od czasów greckiego cesarza Justyniana wszyscy prawdziwie chrześciańscy monarchowie koronowali swoje żony, że więc i on pójdzie za ich przykładem, tembardziej, że Katarzyna oddała mu liczne i doniosłe usługi. Istotnie dnia 7 maja 1724 roku w cerkwi Wniebowzięcia w Moskwie odbyła się z niesłychanym przepychem koronacya Katarzyny. Dawna branka Szeremetjewa nosiła owego dnia koronę, w której tkwiło 2544 drogich kamieni, wśród nich rubin wielkości gołębiego jajka.

Ale w styczniu 1725 roku doniesiono carowi, że Katarzyna go zdradza z jakimś młodym szambelanem. Piotr szalał i tłukł wszystkie sprzęty w pałacu. Gacha carycy kazał uwięzić pod oskarżeniem kradzieży pieniędzy skarbowych, katować go, ściąć mu głowę, a trupa wystawić na publiczny widok. Potem wsiadł z Katarzyną do sanek i powoli pojechał z nią dookoła rusztowania, na którem wisiał krwawy trup jej kochanka. Chciał i samej Katarzynie wytoczyć proces; ale Mieńszykow i inni ministrowie tłumaczyli mu, że takim skandalem zaprzepaściłby całe swoje dzieło reformatorskie. Piotr zamilkł, ale gryzł się, rozchorował i umarł.

Rozpoczęły się, pod firmą carycy Katarzyny I, rządy dawnego jej właściciela Mieńszykowa.

Komunikat niemiecki.

Cofnięcie frontu niemieckiego.

Berlin, 20 marca.

Urzędowo donoszą 19 marca:

Zachodni teren wojny:

W ostatnich dniach opróżniliśmy planowo skrawek ziemi między okolicą Arras i Aisne. Oddawna przygotowane strategiczne ruchy zostały przeprowadzone bez przeszkody ze strony nieprzyjaciela, który tylko zwolna się za nami posuwał. Zabezpieczenia z powodu ostrożnego i skutecznego zachowania się nie pozwoliły spostrzedz opuszczania pozycyi przez wojsko. W porzuconym terenie zniszczono pożyteczne dla nieprzyjaciela urządzenia ruchu. Część ludności pozostawiono po zaopatrzeniu ją w zapasy żywności na pięć dni.

Wczoraj była żywa działalność bojowa w pobliżu wybrzeży, na froncie Artois na obu brzegach Mozy. Po południu szturmowały kilkakrotnie kompanie zasłużonych pułków w południowo-wschodniej części lasu Malancourt i na wschodnim stoku wzgórza 304 kilka francuskich linii okopowych na szerokości 500 i 800 metrów i przyprowadziły ośmiu oficerów, 485 żołnierzy, oraz kilka karabinów maszynowych i minierek.

Także na południowym stoku wzgórza Mort Homme dał nam atak wojsk szturmowych większą liczbę jeńców. Na wschodnim brzegu Mozy rozbił się, podobnie jak rano poprzedniego dnia, atak kilku francuskich kompanii na północ od Chambrettes-Ferme.

Wschodni teren wojny:

Nie było żadnych szczególniejszych wydarzeń.

Front macedoński:

Walki między jeziorami Ochridy i Prespy, oraz w kotlinie Monastyru trwały wczoraj dalej. Na północny-zachód od Monastyru zostali Francuzi odrzuceni. Na północ od miasta, przy bezwzględnem zużyciu swych wojsk, odnieśli oni nieznaczny sukces w terenie. Dworzec Poroj, na wschód od jeziora Dojran, po spędzeniu Anglików, jest znowu przez nas obsadzony.

Pierwszy generalny kwatermistrz: **Ludendorff.**

Z miasta i z kraju.

Wystawa zajęć przemysłowo-domowych c. i k. szkoły inwalidów w lokalu Ligi pomocy przemysłowej, ul. Straszewskiego 28, będzie otwartą jeszcze tylko do 25 b. m. Wstęp 20 hal., dla dzieci 10 hal.

Reklamacye pocztowe z Jasła od naszych abonentów przekraczają już wszystko, co nawet w tych czasach wojennych można tolerować i wybaczyć. Dzień w dzień nadchodzą skargi z Jasła, że gazety przychodzą z 2 i 3 dniowem opóźnieniem, lub giną gdzieś tajemniczo, wszelkie nasze zażalenia do dyrekcyi poczt we Lwowie nie odnoszą żadnego skutku — wszystko zostaje po staremu. Przecież są jakieś organa kontrolne, odpowiedzialne za sprawne funkcyonowanie urzędów pocztowych i ambulansów!

Kollegium wykładów naukowych (Rynek A—B. 39). Początek o godzinie 7-ej wieczór:

Środa: Red. dr A. Beaupre: Teatr polski 18 w.

Kursa literackie (ul. św. Anny l. 2).

Środa: Dr Kopera: Dzieła Corregia.

Repertuar teatru im. Jul. Słowackiego.

Środa: „Wilki w nocy".

Czwartek: „Szczęście w zakątku" (występ p. R. Żelazowskiego).

Repertuar teatru ludowego miejskiego.

Środa po południu:: „Janek i Franek".

Środa wieczorem: „Królowa Kina".

Czwartek: „Królowa Przedmieścia".

†

Władysław Grabowski

budowniczy

przeżywszy lat 71, zmarł nagle dnia 18 marca 1917 r.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby pod L. 14 Aleja Krasińskiego na miejsce wiecznego spoczynku nastąpi we wtorek dnia 20 b. m. o godzinie 3 po południu.

Nabożeństwo żałobne

odprawionem zostanie we środę dnia 21 b. m. o godz. 10 rano w kościele N. Panny Maryi.

Osobne zawiadomienia nie będą rozsyłane.

Wydawca: **Ignacy Daszyński.** — Redaktor odpowiedzialny: **Maryan Pyrzowski.** **Drukarnia Ludowa, Kraków,** Dunajewskiego 5 (Telefon 1310).